

Sygn. akt VIII GC 590/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Patrycja Baranowska

Protokolant Monika Ziębakowska

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w Ś.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. ustala, że powódka, jako przegrywająca sprawę w całości jest zobowiązana do zwrotu pozwanej poniesionych przez nią kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt VIII GC 590/13

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka akcyjna w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. kwoty 374.433,65 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 listopada 2013 r. oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powódka wskazała, że na podstawie zlecenia spedycyjnego pozwana podjęła się zorganizowania przewozu należącego do spółki (...) towaru na trasie (...). Następnie, bez przeprowadzenia stosownej weryfikacji, pozwana zleciła przewóz bułgarskiej firmie, która przedstawiając sfałszowane dokumenty odebrała ładunek i dokonała jego kradzieży. Właściciela skradzionego ładunku - spółkę (...) wiązała z powódką umowa ubezpieczenia mienia w transporcie. W wykonaniu umowy powódka wypłaciła ubezpieczonemu odszkodowanie za utracony towar w dochodzonej pozwem kwocie tj. 374.433,65 zł. Zdaniem powódki pozwana ponosi odpowiedzialność za utratę towaru dlatego też wezwała ją do zapłaty. Pozwana jednak odmówiła zapłaty. Wezwanie do zapłaty skierowano również do ubezpieczyciela pozwanej Towarzystwa (...) spółki akcyjnej, który także odmówił zapłaty, jako przyczynę wskazując rażące niedbalstwo pozwanej w wyborze przewoźnika.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana nie kwestionowała faktu zawarcia ze spółką (...) umowy spedycji oraz zlecenia wykonania przewozu bułgarskiej firmie (...), z którą współpracę pozwana nawiązała poprzez giełdę transportową. Podkreśliła jednak, że pomiędzy stronami oraz ubezpieczycielem pozwanej istnieje spór co do zasadności przyjęcia rażącego niedbalstwa pozwanej. Zarzuciła nadto, że powódka nie zaoferowała w niniejszej sprawie jakichkolwiek dowodów na poparcie tezy o rażącym niedbalstwie, nie wskazała na czym miałyby polegać niezbędna weryfikacja przewoźnika oraz jakie przełożenie na powstałą szkodę miałyby mieć rzekome zaniechanie. Zdaniem pozwanej nie dopuściła się ona rażącego niedbalstwa przy okazji winy w wyborze

dalszego przewoźnika postępując zgodnie z praktyką przy zawieraniu tego typu transakcji. Wbrew twierdzeniom powódki firma (...) nie posługiwała się sfałszowanymi dokumentami, ewentualnie dotyczyło to bowiem jedynie polisy ubezpieczeniowej. W świetle powyższego zdaniem pozwanej w myśl art. 799 k.c. zwolniła się ona z odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Odpowiedzialność w tym zakresie ponosi zaś K. A. prowadzący firmę (...) oraz ubezpieczyciel pozwanej Towarzystwo (...) spółka akcyjna.

W piśmie z dnia 5 lutego 2014 r. pozwana wniosła o przypozwanie K. aAtanasova oraz Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 grudnia 2003 r. w Krajowym Rejestrze Sądowym Rejestrze Przedsiębiorców zarejestrowana została (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś.. Przedmiotem działalności spółki ujawnionym w rejestrze jest transport drogowy towarów oraz przeładowywanie, magazynowanie i przechowywanie towarów. Członkiem zarządu spółki uprawnionym do jej reprezentacji jest prezes zarządu M. G.. Pracownikiem odpowiedzialnym za organizowanie transportu jest zaś między innymi P. S. (1).

bezsporne

W dniu 21 czerwca 2013 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zleciła spółce (...) zorganizowanie przewozu towaru w postaci sera ementaler typu B w ilości 20 ton. Warunki umowy określono w dokumencie zatytułowanym zlecenie spedycyjne nr (...)

Zgodnie ze zleceniem miejsce załadunku wyznaczono w miejscowości M. w Niemczech w dniu 24 czerwca 2013 r., zaś miejsce rozładunku w miejscowości L. we (...).

Wstępne zgłoszenie przewozu ładunku przekazane zostało w dniu 18 czerwca 2013 r. za pomocą komunikacji elektronicznej pomiędzy pracownikiem spółki (...), a pracownikiem spółki (...). Zgodnie z tym zgłoszeniem załadunek towaru miał nastąpić „w 26 tygodniu” 2013 r. (to jest pomiędzy 24 a 30 czerwca 2013 r.). W ostatecznym zleceniu spedycyjnym, jako najpóźniejszy termin załadunku wskazano zaś dzień 24 czerwca 2013 r. do godz. 14:00.

bezsporne, nadto dowód: zlecenie spedycyjne - karta 17, 554,

zeznania strony pozwanej - M. G. - karta 556

Towar w postaci sera, który miał być objęty transportem, spółka (...) nabyła za pośrednictwem (...) spółki (...). Z tego tytułu na rzecz spółki (...) wystawiony został rachunek nr (...) na kwotę 82.766,65 zł obejmujący 21.895,94 kg sera. Należność wynikająca z rachunku została uregulowana przez spółkę (...) przelewem bankowym w dniu 8 sierpnia 2013 r. Dostarczycielem była firma (...) z siedzibą w M., gdzie wyznaczono miejsce załadunku.

dowód: rachunek nr (...) - karta 27,

potwierdzenie wykonania operacji - karta 28

Poszukując dalszego przewoźnika pracownik spółki (...) odpowiedzialny za zlecenie (...) - P. S. (1) korzystał z pośrednictwa giełdy usług transportowych.

W dniu 19 czerwca 2013 r. po godzinie 15 -tej za pomocą giełdy transportowej (...).(…) w celu wykonania przewozu z P. S. (1) skontaktował się osobą padającą się za K. A. przedstawiciela uprawnionego do reprezentacji przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. w (...)

P. S. (2) przystąpił do czynności sprawdzających przedsiębiorstwo, które zgłosił się jako przewoźnik.

Zgodnie z zakresem obowiązków pracownicy spółki (...), w tym P. S. (1) zobowiązani są do przeprowadzenia szeregu czynności sprawdzających przed rozpoczęciem współpracy z nowym przewoźnikiem, który nie realizował uprzednio przewozów na rzecz spółki. Procedura ta przedstawia się następująco: „przed rozpoczęciem współpracy należy sprawdzić czy nowy przewoźnik posiada ważną licencję transportową, aktualną polisę ubezpieczeniową (...) oraz aktualny wypis z Krajowego Rejestru Sądowego. Przewoźnik musi przesłać te wszystkie dokumenty spedytorowi. Spedytor sprawdza na stronie internetowej aktywność numeru VAT danej firmy, sprawdza firmę w (...) oraz telefonicznie potwierdza autentyczność i ważność polisy w firmie ubezpieczeniowej przewoźnika. W razie choć jednej negatywnej informacji o przewoźniku spedytor nie może podjąć z nim współpracy.”

W ramach czynności sprawdzających P. S. (1) ustalił na stronie internetowej Komisji Europejskiej, że NIP kontrahenta (...) jest aktywny, sprawdził też na stronie giełdy internetowej (...) i (...).eu., że firma posiada tam konto i jest zarejestrowana pod konkretnymi numerami.

Nadto osoby podające się za przedstawicielei firmy (...) zostały poproszone o przesłanie stosownych dokumentów, w szczególności: zaświadczenia o rejestracji przedsiębiorstwa pod nazwą (...), licencji transportowej na realizację przewozów międzynarodowych oraz polisy ubezpieczeniowej ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W odpowiedzi pracownicy spółki (...) otrzymali kopie wymaganych dokumentów, a mianowicie zaświadczenia o rejestracji przedsiębiorstwa z dnia 20 lutego 2013 r., licencji nr (...) oraz polisy o numerze (...). Uzyskane dokumenty zostały poddane analizie, w toku której nie stwierdzono nieprawidłowości.

W ramach dalszych czynności pracownicy spółki (...) sprawdzili czy firma (...) jest zarejestrowana jako podatnik podatku VAT i dokonali weryfikacji danych podanych przez osoby podające się za przedstawicielei firmy (...) z danymi zawartymi w internetowych giełdach przewoźników (...) oraz (...).eu.

W danych kontaktowych podanych przez osoby podające się za przedstawicielei firmy (...) oraz umieszczonych na internetowych giełdach przewozowych figurowało wiele różnych numerów telefonów i adresów e-mail, nie podważyło to jednak w ocenie pracowników spółki (...) wiarygodności przedsiębiorstwa. W związku z tym, że w toku tych czynności nie stwierdzono jakichkolwiek nieprawidłowości wykonanie transportu objętego powyższym zleceniem nr (...) spółka (...) zleciła dalszemu przewoźnikowi (...).

bezsporne, nadto dowód: zakres obowiązków, uprawnień i odpowiedzialności pracownika - karta 552-553

zeznania strony pozwanej - M. G. – karta 556

W czerwcu 2013 r. spółka (...) posiadała ważną licencję wspólnotową uprawniającą do zajmowania się międzynarodowym przewozem drogowym towarów na cudzy koszt lub z wynagrodzeniem oraz ważną polisę ubezpieczeniową. Jedyнным wspólnikiem i członkiem zarządu spółki jest K. A..

W korespondencji elektronicznej, odpowiadając na wniosek P. S. (3) z dnia 30 sierpnia 2013 r. dyrektor wykonawczy Ministerstwa Transportu, (...) w (...) poinformował o posiadaniu przez przedsiębiorstwo (...) ważnej licencji wspólnotowej nr (...) wydanej 8 czerwca 2012 r. obowiązującej do 7 czerwca 2017 r. uprawniającej do zajmowania się międzynarodowym przewozem drogowym towarów.

dowód: zaświadczenie z 22.10.2013 r. - karta 61, tłumaczenie - karta 102,

licencja nr (...) - karta 62, tłumaczenie - karta 103

zeznania świadka K. A. - tłumaczenie - karta 516-519

Przedsiębiorstwo (...) zostało zarejestrowane w Systemie Tras międzynarodowej giełdy transportowej prowadzonej przez spółkę (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością we W.. Po raz pierwszy rejestracja przeprowadzona została

16 lipca 2011 r. przez K. A.. W związku z nieprzestawieniem dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia weryfikacji danych firma nie otrzymała autoryzacji. Do kolejnej rejestracji przedsiębiorstwa (...) doszło 8 maja 2013 r.

Przedsiębiorstwo (...) zostało także zarejestrowane na giełdzie transportowej (...). Co do zasady przed dostępem do portalu giełdy dla podmiotów zarejestrowanych w bazie giełdy przeprowadzany jest system kontroli obejmujący kontrolę ważnych dokumentów podmiotu przez zawarciem umowy oraz weryfikację każdego nowego klienta. Na początku użytkownicy muszą spełnić też warunek działania na rynku co najmniej od sześciu miesięcy.

bezsporne, nadto dowód: pismo z 03.10.2013 r. - karta 65-67,

wydruk ze strony internetowej - karta 63-64

Podmiot podający się za przewoźnika oznaczonego jako (...) stawiał się w wyznaczonym w zleceniu nr (...) terminie na miejscu załadunku w celu wykonania przewozu.

Towar w postaci sera został wydany przewoźnikowi na podstawie wcześniejszego pisemnego zlecenia do firmy (...) oraz telefonicznej informacji o terminie odbioru. Dokumenty dotyczące kierowcy takie jak np. prawo jazdy czy paszport oraz dokumenty pojazdu nie były, zgodnie z obowiązującą procedurą w firmie (...), sprawdzane. Na potwierdzenie załadunku wystawione zostały dowód dostawy i lista ważenia. Cały odbiór towaru przebiegał standardowo i nie wzbudzał żadnych podejrzeń pracowników firmy (...).

Tak jak przy każdym załadunku ciężarówka wjechała na teren zakładu (...), spisany został nr rejestracyjny i nastąpiło ważenie. Kierowca udał się do biura wysyłki i zgłosił, że przyjechał w związku z organizacją przewozu realizowanego za pośrednictwem firmy (...) okazując notatkę. Następnie na rampie ładunkowej zadołowano towar, kierowca podpisał dowód dostawy, ponownie dokonano ważenia i samochód opuścił teren zakładu.

dowód: zeznania świadka M. V. - karta 327-330, tłumaczenia karta 469-473

Towar objęty zleceniem nr (...) nie dotarł do miejsca wyładunku. Po opuszczeniu zakładu (...) ładunek zaginął.

bezsporne

W dniu 28 czerwca 2013 r. fakt przewłaszczenia sera na szkodę spółki (...) został zgłoszony w Komisariacie Policji W. Ż.. Postępowanie w sprawie zaginięcia ładunku prowadzone przez policję w Ś. oraz w ramach pomocy prawnej przez (...) policję i prokuraturę nie doprowadziło do wykrycia sprawcy kradzieży.

dowód: poświadczenia - karta 21

zeznania świadka M. V. – karta 327-330, tłumaczenia karta 469-473

W czasie przyjęcia zlecenia spółkę (...) wiązała z Towarzystwem (...) spółką akcyjną w W. umowa ubezpieczenia OC przewoźnika drogowego.

W myśl Ogólnych Warunków Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego przyjętych uchwałą zarządu Towarzystwa (...), przyjęto, że „A. nie odpowiada za szkody powstałe wskutek: (...) winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób działających na jego zlecenie, z jego upoważnienia lub w jego imieniu”.

W polisie nr (...) zawarto nadto między innymi zapis, że „ubezpieczeniem obejmuje się odpowiedzialność cywilną ubezpieczonego za szkody spowodowane w przypadku czynności przewozowych wykonywanych na jego zlecenie przez podwykonawców oraz przewoźników dalszych (sukcesywnych), którym ubezpieczony w ramach zawartej umowy przewozu zleca wykonanie czynności przewozowych w całości lub w części, pod warunkiem, iż ubezpieczony zachowa należyłą staranność w doborze podwykonawców i przewoźników dalszych (sukcesywnych) tj. dokona wyboru takich firm przewozowych, które:

- mają doświadczenie w prowadzeniu tego typu działalności, co potwierdza posiadanie przez nich certyfikatów kompetencji przewidzianych przepisami prawa,
- posiadają wymagane przepisami licencje, koncesje i/lub zezwolenia na prowadzenie tego typu działalności,
- posiadają własną polisę odpowiedzialności cywilnej przewoźnika z pełnym zakresem ubezpieczenia (przez co rozumie się odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody polegające na kradzieży lub rabunku oraz brak wyłączeń dotyczących ochrony dla wybranych rodzajów mienia przyjmowanych do przewozu) oraz z sumą gwarancyjną na jedno zdarzenie nie mniejszą niż wartość przesyłki wyszczególnionej w zleceniu.

Ubezpieczony musi dokonać weryfikacji dokumentów ubezpieczeniowych (polisy) podwykonawcy i/lub przewoźnika dalszego (sukcesywnego) w jego firmie ubezpieczeniowej i sprawdzić czy istnieje on w bazie danych NIP na stronie GUS oraz:

- w przypadku wymogu posiadania licencji na przewozy międzynarodowe – zabezpieczenia kopii licencji i sprawdzenia czy licencja znajduje się w spisie licencji międzynarodowych opublikowanym na stronie internetowej Głównego Inspektora Transportu Drogowego,
- w przypadku wymogu posiadania licencji na przewozy krajowe - sprawdzenia kopii licencji wydanej przez odpowiedni organ.

W przypadku zastrzeżeń i wątpliwości co do ważności i/lub autentyczności okazanych przez którekolwiek z podwykonawców i/lub przewoźników dalszych (sukcesywnych) dokumentów, w tym licencji, przekazywanie ładunku, realizacja zlecenia za pośrednictwem tych wykonawców lub przewoźników dalszych (sukcesywnych) winna zostać wstrzymana do czasu wyjaśnienia tych wątpliwości. W przypadku, gdy niedopełnienie przez ubezpieczającego powyższych obowiązków będzie miało wpływ na powstanie lub rozmiar szkody lub też pozbawi A. możliwości skutecznego dochodzenia regresu, A. uprawniony jest do odmowy lub ograniczenia odszkodowania”.

bezsporne, nadto dowód: pismo z 05.11.2013 r. - karta 35-37

W czasie realizacji zlecenia spółkę (...) wiązała z Towarzystwem (...) spółką akcyjną w W. umowa ubezpieczenia przewożonego ładunku. Umowa ubezpieczenia mienia w transporcie (...) nr (...) została potwierdzona polisą. Przedmiot umowy określono jako transportowane mienie w tym sery np. (...) Ubezpieczeniem objęto okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 r. Wysokość sumy ubezpieczenia określono na 500.000 zł netto.

W § 14 ustęp 1 umowy przewidziano, że z dniem wypłaty odszkodowania na A. przechodzi roszczenie ubezpieczonego przeciwko osobie odpowiedzialnej za szkodę do wysokości wypłaconego odszkodowania.

bezsporne, nadto dowód: umowa z 20.12.2012 r. - karta 22-26

W ramach posiadanej polisy ubezpieczeniowej spółka (...) zgłosiła Towarzystwu (...) szkodę polegającą na zaginięciu towaru w postaci sera. Zgłoszenie zostało zarejestrowane po nr (...). W procesie likwidacji szkody pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia prowadzona była korespondencja elektroniczna. Pomiędzy przedstawicielami spółki (...) i spółki (...) prowadzona była również korespondencja w zakresie wyjaśnienie wszystkich okoliczności kradzieży, dostępu do danych z zapisu monitoringu, dokumentów przewoźnika w tym związanych posiadanym ubezpieczeniem.

Ostatecznie w piśmie z dnia 30 lipca 2013 r. spółka (...) zwróciła się do Towarzystwa (...) z roszczeniem odszkodowawczym na łączną kwotę 87.474,28 euro. W piśmie zaznaczono, że zgłoszone roszczenie wynika z faktu zaistnienia kradzieży w trakcie transportu towaru z (...) do (...). Na dochodzoną szkodę składa się kwota 82.766,65 euro jako wartość towaru w postaci sera w zakupie oraz kwota 4.707,63 euro jako utracone korzyści (marża).

dowód: korespondencja elektroniczna – karta 18 -19,

pismo z dnia 30.07.2013 r. - karta 20

W piśmie z dnia 5 września 2013 r. Towarzystwo (...) poinformowało spółkę (...), że po rozpatrzeniu zgłoszonego przez spółkę roszczenia postanowiono o przyznaniu odszkodowania w wysokości 374.433,65 zł według kursu zgodnego z tabelą (...) (1 EUR/4,2805 PLN) . W piśmie zaznaczono, że na podstawie dokumentacji zgromadzonej w toku postępowania likwidacyjnego stwierdzono zaginięcie towaru. W związku z powyższym dokonano następującego wyliczenia wartości szkody: 21.895,94 kg x 3,78 EUR tj. 82.766,65 EUR i spodziewany zyska w przypadku sprzedaży 4.707,63 EUR.

W dniu 16 września 2013 r. Towarzystwo (...) dokonało wpłaty kwoty 374.433,65 zł na rachunek (...) spółki (...).

dowód: pismo z 05.09.2013 r. - karta 29,

potwierdzenie przelewu - karta 30

W piśmie z dnia 29 października 2013 r. Towarzystwo (...) wezwało spółkę (...) do zapłaty 374.433,65 zł jako sumarycznej kwoty odszkodowania wypłaconej na rzecz poszkodowanej spółki (...) w związku z zaginięciem należącego do niej towaru.

W kolejnym piśmie z tego samego dnia Towarzystwo (...) wezwało do zapłaty kwoty 374.433,65 zł również Towarzystwo (...) wskazując, że na dzień szkody związanej z zaginięciem towaru przewoźnik spółka (...) posiadała polisę ubezpieczeniową OC przewoźnika drogowego w tym właśnie towarzystwie.

W odpowiedzi Towarzystwo (...) wydało decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania, uznając, na podstawie dokonanych ustaleń i zapisów umowy, że odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia OC przewoźnika drogowego nie przysługuje. W uzasadnieniu decyzji wyjaśniono, że działania spółki (...) jako profesjonalisty noszą znamiona rażącego niedbalstwa. Przekazując do transportu towar znacznej wartości spółka nie dokonała bowiem weryfikacji przesłanych dokumentów podwykonawcy. Nie przekazano otrzymanej od podwykonawcy polisy ani licencji do instytucji wydających te dokumenty. Gdyby zaś umowa ubezpieczenia została przesłana do ubezpieczyciela, a licencja do Ministerstwa Transportu (...), to okazałoby się, że dokumenty te są fałszywe. Dalej podkreślono, że nie sprawdzono również danych firmy z danymi ujawnionymi w Internecie. Nadto wątpliwości ubezpieczającego winny wzbudzić różne adresy mailowe i telefony podane na stronach giełd transportowych

W piśmie z dnia 15 listopada 2013 r. odpowiadając na wezwanie do zapłaty spółka (...) nie uznała roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości. Wyjaśniła, że nie poczuwa się do odpowiedzialności za utratę ładunku przez podmiot trzeci, któremu zleciła wykonanie transportu. Zlecenie zostało bowiem udzielone za pośrednictwem giełdy usług transportowych przy zachowaniu wszelkich dostępnych standardów bezpieczeństwa. Ponadto zaznaczyła, że sam fakt wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela na rzecz spółki (...) nie przesądza o jej odpowiedzialności za szkody związane z utratą towar i, nie oznacza, że odszkodowanie zostało wypłacone zasadnie.

dowód: pisma z 29.10.2013 r. - karta 31-34,

pismo z 05.11.2013 r.- karta 35-37,

pismo z 15.11.2013 r. - karta 38

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się nieuzasadnione.

W niniejszej sprawie strona powodowa wystąpiła przeciwko pozwanej o zapłatę roszczenia, które jako ubezpieczyciel wypłaciła spółce (...) w związku z zaginięciem należącego do niej ładunku objętego transportem.

Podstawę prawną żądania powódki stanowił więc art. 828 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli zakład pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela. Przepis ten reguluje szczególnie wypadek wstąpienia osoby trzeciej w prawa wierzyciela (art. 518 § 1 pkt 4 k.c.). Jeżeli więc strony nie postanowiły inaczej w umowie ubezpieczenia, ubezpieczyciel nabywa wierzytelność o zapłatę odszkodowania wobec osoby odpowiedzialnej za szkodę do wysokości wypłaconego odszkodowania. Oznacza to, że w takim zakresie osoba odpowiedzialna za szkodę nie jest już zobowiązana świadczyć na rzecz poszkodowanego, lecz na rzecz ubezpieczyciela. Do przejścia wierzytelności na ubezpieczyciela wystarczy sama wypłata odszkodowania (por. W. Dubis, [w:] Gniewek, Machnikowski, Komentarz 2013, art. 828, Nb 1), a zatem jedynie zdarzenie prawne, nie noszące cech oświadczenia woli. Ubezpieczyciel nabywa roszczenia o takich samych cechach, jak to, które przysługiwało ubezpieczającemu lub ubezpieczonemu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 15.01.2010 r., I CSK 166/09).

W ustalonym stanie faktycznym powódka (ubezpieczyciel) wykazała, że dokonała wypłaty odszkodowania na rzecz ubezpieczającej - spółki (...). W dniu 16 września 2013 r. przekazała na jej rzecz kwotę 374.433,65 zł. Powyższy fakt nie pozostawał zresztą sporny. Poza sporem pozostawała nadto okoliczność, że wskazane powyżej podmioty, a więc powódkę i spółkę (...) łączyła umowa ubezpieczenia, czego potwierdzenie stanowi przedłożona wraz z pozwem umowa nr (...) (...) oraz inne dokumenty odnoszące się do polisy wystawionej w ramach tejże umowy. Wskutek powyższego, na mocy art. 828 § 1 k.c., powódka nabyła roszczenie ubezpieczającego (spółki (...)) w stosunku do pozwanej. Zyskała więc uprawnienie do tego aby dochodzić kwoty wypłaconego ubezpieczenia od osoby odpowiedzialnej za szkodę. Odpowiedzialność pozwanej z kolei w ocenie sądu wynika z art. 799 k.c., o czym będzie mowa poniżej. Linia obrony przyjęta przez pozwaną sprowadza się zaś do twierdzenia, że jej odpowiedzialność w sprawie nie zachodziła bowiem nie ponosi ona winy w wyborze przewoźnika jakim był podmiot podający się za bułgarskiego przedsiębiorcę (...).

Pozwaną i spółkę (...) łączyła umowa spedycji. Na fakt ten wskazuje w szczególności zlecenie spedycyjne udzielone przez spółkę (...) stronie pozwanej. Fakt zawarcia takiej umowy oraz jej zakres nie był zresztą pomiędzy stronami sporny.

Zgodnie z treścią art. 794 k.c. przez umowę spedycji spedytor zobowiązuje się bowiem za wynagrodzeniem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do wysyłania lub odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z jej przewozem.

Umowa spedycji jest umową, której przedmiotem jest świadczenie określonego typu usług. Czynności wykonywane w ramach umowy spedycji mogą albo poprzedzać czynności podejmowane w ramach umowy przewozu, albo następować bezpośrednio po czynnościach przewozowych. Bez znaczenia jest, że każda z tych czynności mogłaby stanowić przedmiot odrębnej umowy, a nawet niekiedy mogłyby być one wykonane przez samego przewoźnika. Elementem, który łączy wspomniane czynności, jest ich funkcja nierozdzielnie związana z przewozem przesyłki. Z samej definicji umowy spedycji wynika już, że jest to umowa towarzysząca umowie przewozu. Innymi słowy usługi spedycyjne mają zasadniczo charakter fachowej pomocy w obsłudze przewozu towarowego.

Z materiału procesowego wynika też, że pozwana czynności związane z organizacją przewozu faktycznie wykonała (wyszukała przewoźnika i zorganizowała czynności związane z synchronizacją wydania mu przedmiotu przewozu). Wskutek powierzenia towaru podmiotowi faktycznie podszycującym się pod funkcjonującego na rynku przedsiębiorcę - bułgarską spółkę (...) świadczącą usługi transportowe, doszło do utraty towaru objętego zleconym transportem.

Powstała w ten sposób szkoda pozostaje niewątpliwie w związku z wykonaniem umowy spedycji przez pozwaną. Pozwana przyjęła bowiem na siebie obowiązki w sferze zorganizowania przewozu (przede wszystkim poszukiwania odpowiedniego przewoźnika, który wykona umowę w terminie oczekiwanym przez zlecającego, zważenia towaru i dostarczenia do wskazanego przez zlecającego miejsca).

W świetle art. 794 i nast. k.c. spedytor obowiązany jest do dokonywania usług w ciągu całego procesu przewozowego w sposób tak staranny i fachowy, aby zleceniodawca nie poniósł szkody, a w razie jej powstania, aby można było ustalić, w jakiej fazie przewozu lub czynności spedycyjnych szkoda powstała oraz aby zleceniodawca mógł skutecznie dochodzić odszkodowania od jej sprawcy (wyrok SN z dnia 13 lipca 1977 r., I CR 296/77, nie publ. oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 13 grudnia 2012 r., I ACa 729/12, nie publ.).

Jak się wskazuje w judykaturze i doktrynie, wszystkie obowiązki, bez względu na źródło ich pochodzenia, spedytor powinien wykonywać z należyłą starannością, a o mierze tej staranności rozstrzyga charakter prowadzonej działalności, która musi być prowadzona w ramach przedsiębiorstwa. W związku z tym wszystkie działania podejmowane w ramach umowy spedycji powinna determinować troska o interes zleceniodawcy. Uzasadnione są zatem podwyższone wymagania stawiane spedytorowi, którego obowiązkiem jest sprawdzenie rzetelności przewoźnika. Przyjmuje się także jednolicie, że w przypadku posłużenia się przez spedytora przewoźnikiem lub dalszym spedytorem domniemywa się istnienie jego winy (por. art. 17 Konwencji CMR) i jedynie wskazanie przez spedytora należytego wyboru, zwalnia go od tej odpowiedzialności, gdyż zgodnie z art. 799 k.c. spedytor jest odpowiedzialny za przewoźników i dalszych spedytorów, którymi posługuje się przy wykonaniu zlecenia, chyba że nie ponosi winy w wyborze.

Należy podkreślić, że oczekiwania stawiane wobec spedytora oraz miara staranności w podejmowaniu czynności przez spedytora muszą być podejmowane przy uwzględnieniu zawodowego wykonywania czynności spedytora (art. 355 § 2 k.c.). Jednym z elementów definiujących należyłą staranność jest pojęcie „stosunków danego rodzaju”. Wyszczególniając stosunek danego rodzaju mamy na względzie typ zobowiązania (jego treść określoną przez ustawę i czynność prawną), jego przedmiot (rodzaj i rozmiar świadczenia) i cel. Przykładowo im większa wartość przedmiotu świadczenia, tym większej staranności można oczekiwać od dłużnika (A. Rzetecka - Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, Komentarz aktualizowany do art. 355 k.c.). Wskazać również trzeba, że należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, którą określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności, nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz dostosowanej do działającej osoby, przedmiotu, jakiego działanie dotyczy, oraz okoliczności w jakich działanie to następuje (zob. wyrok SN z dnia 25 września 2002 r., I CKN 971/00, Lex 56902). Należyta staranność spedytora w rozumieniu art. 355 k.c. w zw. z art. 799 k.c. jest zachowana, jeśli wykaże, że powierzył określone usługi przewozowe przewoźnikowi, którego profesjonalizm i jakość świadczonych usług budziła zaufanie (zob. wyrok SN z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 389/02, Biul. SN 2004/6/8).

W niniejszej sprawie pozwana dowodziła, że jej pracownicy w szczególności P. S. (1) zachowali należą staranność jaka jest wymagana przy czynności spedytora w zakresie organizowania przewozu. Odwoła się w tym zakresie do czynności polegający na ustaleniu na stronie internetowej Komisji Europejskiej, że NIP kontrahenta (...) jest aktywny, że przedsiębiorca jest zarejestrowana jako podatnik podatku VAT oraz sprawdzenia na stronie giełdy internetowej (...)eu. i (...), że firma posiada tam konto i jest zarejestrowana pod konkretnymi numerami. Przeprowadzenie powyższych czynności w odniesieniu do nowego przewoźnika było zgodne z przedłożonym przez pozwaną zakresem obowiązków pracownika P. S. (1) w zakresie świadczenia usług spedycyjnych. Powódka wprawdzie w pierwszym rzędzie dla wykazania zasadności powództwa podnosiła, że czynności sprawdzające pozwanej ograniczały się wyłącznie do ustalenia obecności dalszego przewoźnika na internetowych platformach funkcjonujących pod nazwą (...)eu. i (...), niemniej jednak faktycznego przeprowadzenia pozostałych, wymienionych wyżej czynności nie kwestionowała. Wbrew przedstawionemu zarzutowi pozwana ustalając wiarygodność nowego przewoźnika nie opierała się jedynie o fakt jego obecności na platformach, podejmując także inne wymienione powyżej czynności sprawdzające. Trudno też czynić pozwanej zarzut, że ze względu na charakter jej działalności opracowany zakres obowiązków w zakresie sprawdzenia nowego przewoźnika nie został dostosowany do przedmiotu działalności. Mając na uwadze specyfikę zleceń dotyczących organizacji przewozu czy jego faktycznego wykonania nie można wymagać opracowania czasochłonnego systemu weryfikacji z uwagi na konieczność szybkości działania.

Powódka nie kwestionowała również okoliczności, na którą powoływała się pozwana, dotyczącej zwrócenia się przez pracowników pozwanej, w ramach sprawdzenia nowego kontrahenta, do osoby podającej się za przedstawiciela firmy (...) o przesłanie stosownych dokumentów oraz faktu otrzymania kopii wymaganych dokumentów w postaci zaświadczenia o rejestracji przedsiębiorstwa z dnia 20 lutego 2013 r., licencji nr (...) oraz polisy o numerze (...), koncentrując się na zrzucie niesprawdzenia ich wiarygodności w szczególności poprzez porównanie danych.

W tym kontekście rację należy przyznać pozwanej, że wbrew twierdzeniom strony powodowej fakt, iż w danych kontaktowych podanych przez osoby podające się za przedstawicieli firmy (...) oraz umieszczonych na internetowych giełdach przewozowych figurowało wiele różnych numerów telefonów i adresów poczty elektronicznej, nie przesądza automatycznie braku wiarygodności. Jak słusznie zauważała pozwana praktyka obrotu gospodarczego wskazuje, że przedsiębiorstwa zatrudniające więcej, niż jednego pracownika, często korzystają z wielu numerów telefonów oraz adresów poczty elektronicznej. Nadto jeżeli przedsiębiorstwo ogłasza swoje usługi za pomocą więcej, niż jednego środka komunikacji, a w niniejszym przypadku spółka (...) posługiwała się dwoma giełdami transportowymi, nie należy do rzadkości podawanie różnych numerów telefonów i adresów e-mail do różnych pracowników, odpowiedzialnych za kontakty z poszczególnymi kontrahentami pochodzącymi z jednego źródła. Z uwagi na powszechność takiej praktyki, posługiwanie się przez (...) różnymi numerami telefonów i adresami e-mail na różnych giełdach transportowych nie musiało wzbudzać podejrzeń, a tym samym świadczyć o rażącym braku dbałości.

Dowodząc niezasadności powództwa, odpierając zarzut powódki odnoszący się do zaniechań przy weryfikacji prawdziwości i autentyczności kopii polisy ubezpieczeniowej przesłanej przez przewoźnika rzekomo działający za spółkę (...) pozwana powołała się na brak możliwości zweryfikowania danych i autentyczności przedstawionej jej polisy. Za usprawiedliwione w tym zakresie uznać należy twierdzenia pozwanej zgodnie z którymi, firmy ubezpieczeniowe zarówno te działające w Polsce, jak i w innych krajach Unii Europejskiej w ogóle nie udzielają informacji na temat polis ubezpieczeniowych swoich klientów ze względu na obowiązującą tajemnicę. Wprawdzie dla poparcia tego stanowiska bez znaczenia pozostają powołane założenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/103/We z dnia 16 września 2009 r. jako dotyczące danych osobowych a więc odnoszących się do osób fizycznych, niemniej z pewnością utrudnione jest również uzyskanie informacji na temat ubezpieczenia innych podmiotów z uwagi na ochronę interesu przedsiębiorcy. Zgodnie z art. 16 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej zakład ubezpieczeń ma obowiązek udostępniać ubezpieczającemu, ubezpieczonemu, poszkodowanemu lub uprawnionemu informacje i dokumenty gromadzone w celu ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokość odszkodowania. Z założeń tych wynika, że ubezpieczyciel nie ma obowiązku udostępniać jakichkolwiek danych w celu zweryfikowania wiarygodności potencjalnego kontrahenta. Ograniczenie w tym zakresie mogą wskazywać na utrudnienia w poczynieniu stosownych ustaleń zgłasza w przypadku umów zawieranych przez potencjalnych kontrahent na terytorium innego państwa.

W tym kontekście zaznaczenia również wymaga, na co wskazała pozwana, a czemu w żaden sposób nie zaprzeczyła powódka, że w toku karnego postępowania przygotowawczego, prowadzonego w związku ze zdarzeniem stanowiącym przedmiot niniejszej sprawy, bułgarska policja i prokuratura działające w ramach pomocy prawnej na wniosek Prokuratury Rejonowej w Świnoujściu nie ustaliły w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, czy dokument polisy ubezpieczeniowej rzeczywiście został sfałszowany lub jego treść nie odpowiada prawdzie. W toku tych czynności ustalono zaś jedynie, że świadek K. A. oświadczył, iż nie ma on wiedzy o okazanej mu polisie i stwierdził, że spółka (...) nie zawierała umów ubezpieczeń z bułgarskim towarzystwem (...). Ustalenia te zgodne są zresztą z treścią zeznań świadka K. A. złożonych w niniejszej sprawie. Wprawdzie świadek wskazywał na przesłanie mu sfałszowanych dokumentów firmy wraz z dowodem osobistym, nie wskazał jednak od jakiej polskiej firmy w ramach postępowania wyjaśniającego dokumenty te otrzymał, nie wskazał też na ewentualnie podrobiony dokument polisy ubezpieczeniowej. Z powyższego niewątpliwie nie wynika jakoby towarzystwo (...) nie wystawiło takiej polisy ani też jakoby inne osoby, niż świadek K. A., podające się za przedstawicieli (...) nie zawarły takiej umowy.

W świetle powyższego nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem powódki, że pozwana nie zachowała należytej staranności przy wyborze przedsiębiorcy transportowego, a więc ponosi winę w wyborze. W niniejszej sprawie

w zasadzie niesporny był fakt, że celem pozwanej było zawarcie umowy przewozu z przedsiębiorcą bułgarskim funkcjonującym po nazwę (...). Z materiału procesowego wynika jednoznacznie, że przedsiębiorca taki istnieje i wykonuje usługi przewozu. Fakt ten potwierdziła sam przesłuchany w charakterze świadka K. A. uprawniony do reprezentacji spółki (...). O prawidłowym i aktywnym funkcjonowaniu spółki (...) na rynku transportowym i prowadzenia działania za pośrednictwem międzynarodowych giełd transportowych świadczą również dokumenty w postaci licencji wspólnotowej czy pisma spółki (...) potwierdzającego rejestrację w Systemie Tras. Prawdziwość dokumentu w postaci licencji potwierdziła nadto treść pisma dyrektora wykonawczy Ministerstwa Transportu, (...) w (...)

W sprawie ujawniono proceder wykorzystania powszechnie dostępnych danych przedsiębiorcy w celu wprowadzenia kontrahenta w błąd i bezprawnego przejścia przesyłki transportowej. Spedytor jako profesjonalista powinien był mieć świadomość tego procederu i winien upewnić się co do istnienia umocowania osoby negocjującej do działania w imieniu istniejącego przewoźnika, zwłaszcza w sytuacji, gdy nigdy wcześniej nie współpracował z tym podmiotem. W niniejszej sprawie takie czynności podjęto, a pracownik powoda pozostawał w mylnym choć usprawiedliwionym przekonaniu, że negocjuje umowę z (...) (a w szczególności osobą przezeń umocowaną), podmiotowi temu zlecił też przewóz.

Z materiału procesowego nie wynika aby wskutek zaniechania pozwanej w zakresie ustalenia czy osoba, z którą prowadzono negocjacje posiada umocowanie (...) stało się możliwe wykorzystanie przez nieustaloną osobę/osoby powszechnie dostępnych danych istniejącego przedsiębiorcy transportowego jedynie po to, by podjąć od nadawcy i sprzeniewierzyć ładunek ze szkodą dla spółki (...). Sprawcy skrzętnie przygotowanego procederu nie wykryły nawet organy ścigania. Pozwana jako spedytor nie ponosi więc odpowiedzialności, dołożyła bowiem należytej staranności (w rozumieniu art. 355 § 2) przy wyborze przewoźnika tzn. z założenia powierzyła wykonanie usługi takiemu przewoźnikowi, który z uwagi na reprezentowany przez niego profesjonalizm i rekomendacje zasługiwał na zaufanie.

Stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym dokumenty, które Sąd uznał za wiarygodne, jako że żadna ze stron co do zasady nie kwestionowała ich treści, także Sąd nie powziął wątpliwości co do ich rzetelności i prawdziwości. Ewentualna polisa ubezpieczeniowa, która miała być przedmiotem fałszerstwa nie była dowodem w sprawie. Ustalenia faktyczne poczynione zostały również w oparciu o zeznania świadków, a także zeznania przesłuchanego w charakterze strony pozwanej M. G.. Zeznania te były logiczne i co do zasady korespondowały ze sobą w zakresie niezbędnym do ustalenia okoliczności faktycznych. Sąd pominął dowód z przesłuchania pozostałych zawnioskowanych w sprawie przez pozwaną dalszych świadków i dowodów z uwagi na to, że sporne okoliczności sprawy zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności sąd orzekł jak w pkt I sentencji.

W tym stanie rzeczy, przyjmując, że powódka jest stroną przegrywającą niniejszy proces w całości, na podstawie art. 108 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)